

Sygn. akt V ACa 516/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2015r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Barbara Kurzeja (spr.) |
| Sędziowie: | SA Grzegorz Stojek SO del. Arkadiusz Przybyło |
| Protokolant: | Anna Fic |

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2015r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 29 kwietnia 2014r., sygn. akt I C 233/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje adwokatowi M. F. z Kancelarii Adwokackiej w G. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym 1.242 złote podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt V ACa 516/14

UZASADNIENIE

Powód dochodził zobowiązania pozwanej (...) S.A w W. do:

- przeproszenia go za naruszenie jego dobrego imienia,

- zapłaty na jego rzecz powoda jednego miliona złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty dwóch milionów złotych na rzecz (...) Fundacji (...)wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu.

W uzasadnieniu żądania wskazał, iż pozwana w trzykrotnie wyemitowanym, w godzinach największej oglądalności i czerpiąc z wspomnianej audycji wielkie zyski, programie „(...)” podała, że pijany powód miał wyrzucić swoje dzieci z domu i to pomimo tego, że powód i jego żona, w udzielonym wywiadzie, zaprzeczyli tym insynuacjom. Narazili w ten sposób powoda na osąd ze strony społeczeństwa. Nadto, ekipa filmowa pozwanej bez jego zgody filmowała jego posesję i wypytywała sąsiadów. Po tym zdarzeniu pozwana po raz pierwszy wyemitowała materiał nie podając danych personalnych powoda. Następnie po namowach reportera powód wyraził zgodę na emisję materiału filmowego podpisując ją in blanco.

W piśmie z dnia 12 listopada 2013r. powód wskazał również na zwiastun wspomnianego reportażu, w którym prowadzący program „(...)” – T. K., przedstawił nieprawdziwe okoliczności jakoby sześciolatek chłopiec wraz ze swoim starszym o kilka lat, został wyrzucony z domu przez swoich pijanych rodziców, zimą bez ciepłego ubrania, a następnie młodszy chłopiec w poszukiwaniu pomocy udał się na posterunek policji i wyniku tego incydentu dzieci miały zostać odebrane rodzicom. Wypowiedź ta jest zaprzeczeniem oświadczenia złożonego przez powoda oraz komentarza narratora a zarazem autora reportażu M. N..

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i wskazała, że emitowana audycja przedstawia prawdziwe okoliczności faktyczne dotyczące sytuacji rodzinnej powoda. Jak miało wynikać ze zgromadzonego materiału powód i jego partnerka mieli nagannie zachowywać się w stosunku do swoich dzieci. Okoliczność tę potwierdził prokurator w pisemnym uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu dochodzenia oraz sam powód, który przyznał w wywiadzie, że dopuszczał się zaniedbań wychowawczych. Negatywny obraz powoda w oczach innych ludzi to wyłącznie efekt jego postępowania, a nie nadawcy telewizyjnego. Pozwana uważa, że nawet jeśli powód nie wyrzucił swych dzieci z domu, to sam przyznał, że mogły wyjść z domu z własnej woli w wyniku libacji alkoholowej z udziałem powoda. Doprowadzenie się do stanu upojenia alkoholowego mogło wywołać u dziecka silny stres i nieracjonalne zachowanie, co mogło zagrozić życiu dzieci i wskazuje na negatywną ocenę zachowania powoda. Pozwana podniosła, że sporny reportaż nie był emitowany w lutym 2013r., a w dniu 5 marca 2013r. We wspomnianym materiale były ujawnione dane powoda i jego żony na co wyrazili oboje zgodę, przez co pozwanej nie może dotyczyć materiał, który miał być wyemitowany z nieujawnieniem danych personalnych powoda i jego żony. Nie podpisywał on w obecności przedstawicieli pozwanej żadnego oświadczenia in blanco. W rzeczywistości powodowi i jego żonie zostało przedstawione oświadczenie w postaci wydruku, które odczytali, a następnie podpisali w obecności m.in. autorki reportażu M. N.. W dniu 15 lutego 2013r. podpisali oświadczenia dotyczące zgody na publikację ich wizerunków i wypowiedzi, zaś odpowiednio w dniu 1 i 2 marca 2013r. żona powoda i sam powód podpisali po raz drugi wspomniane dokumenty w ich dolnej części odnosząc się do wizerunków swych dzieci. Ponadto pozwana podniosła, że w dniu 14 sierpnia 2013r. nie emitowała ponownie programu z dnia 5 marca 2013r. i wskazała na brak bezprawności w działaniu jej dziennikarza, gdyż reportaż został przygotowany z zachowaniem rzetelności i staranności. Emisja programu była uzasadniona interesem społecznym. Prócz tego pozwana podniosła, że żądanie zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny, jest środkiem służącym wyrównaniu szkody niemajątkowej, zaś jedną z przesłanek realizacji roszczenia z art. 448 k.c. jest wina osoby naruszającej dobra osobiste. Pozwana dołożyła wszelkiej staranności w gromadzeniu i wykorzystaniu materiałów, które stały się podstawą wyemitowanego programu, dlatego nie można mówić o zawinięciu pozwanej czy też dziennikarzy realizujących materiał.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu ustalając, co następuje.

W dniu 4 lutego 2013r. w domu powoda i jego żony miała miejsce awantura o telefon, w wyniku której ich trzynastoletni syn M. wyszedł z domu do szkoły skorzystać z komputera. Młodszy syn, sześciolatek J., również wyszedł z domu w poszukiwaniu brata. W wyniku braku rezultatów w poszukiwaniach udał się do Komisariatu Policji w P., oświadczając, że jego 13 letni brat został wyrzucony z domu przez ojca, a on sam udał się na poszukiwanie brata M.. W wyniku powyższego zdarzenia powód oraz jego żona zostali zatrzymani. Znajdowali się w stanie znacznej

nietrzeźwości (zawartość alkoholu w ich krwi przekraczała 3‰). Ze względu na porę roku oraz panującą w tym dniu niską temperaturę powietrza prokuratura wszczynając postępowanie przygotowawcze, zakwalifikowała zachowanie rodziców jako narażenie ich dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 207 § kk oraz o czyn z art. 160 § 2 kk. Małżonkowie nie przyznali się do winy i odmówili składania wyjaśnień. Celem zapewnienia bezpieczeństwa małoletnim dzieciom, zostały one decyzją Sądu Rejonowego w Gliwicach umieszczone w (...)Pogotowiu (...).

W lutym 2013 r., do miejsca zamieszkania powoda oraz jego żony, już po opuszczeniu przez nich aresztu śledczego, udał się dziennikarz dokumentalista pozwanej – T. L.. Powód oraz jego żona wyrazili zgodę na udział w reportażu oraz ujawnienie swoich wizerunków. T. L. przeprowadził z rodzicami małoletnich rozmowę wstępną, obejrzał mieszkanie oraz umówił dziennikarza realizatora M. N. na spotkanie z nimi w dniu 15 lutego 2013r. celem nakręcenia materiału reportażu. Do czasu spotkania z wspomnianym dokumentalistą rodzice małoletnich nie wyrażali zgodny na spotkania z przedstawicielami innych mediów. Powód w trakcie rozmowy z dziennikarzem dokumentalistą poinformował go, że w domu w dniu 4 lutego 2013r. miała miejsca awantura, w wyniku której dom opuścili J. B., a następnie M. B. (2). T. L. przygotowując się do spotkania z powodem i jego żoną udał się też do Komisariatu Policji w P., gdzie spotkał się z trzema funkcjonariuszami, wśród których był funkcjonariusz osobiście przyjmujący zgłoszenie od J. B. i który potwierdził taką informację. T. L. spotkał się również z przedstawicielem prokuratury prowadzącej postępowanie, który również potwierdził wersję o wyrzuceniu dzieci z domu. Ponadto dziennikarz rozmawiał z osobami z otoczenia rodziny powoda (sąsiadami oraz z wychowawcą ze szkoły jednego z dzieci), którzy wskazywali na nadużywanie przez rodziców małoletnich alkoholu oraz zaniedbania w procesie wychowawczym dzieci. Ten obraz rodziny był zupełnie inny od obrazu przedstawionego przez powoda i jego małżonkę.

Rola dokumentalisty T. L. skończyła się po przekazaniu powyższych informacji realizatorce M. N.. W dniu 15 lutego 2013r. M. N. przeprowadziła nagranie reportażu programu „(...)” z udziałem powoda i jego żony. W tym samym dniu małżonkowie wyrazili pisemną zgodę na rozpowszechnianie swojego wizerunku składając podpisy pod stosownymi oświadczeniami. Formularz oświadczenia został przedstawiony przez realizatorkę M. N. po nagraniu materiału. Wspomniany formularz jest zawsze przedstawiany w przypadku kręcenia reportażu przez pozwaną. Ponadto w dniu 1 marca 2013r. A. B. (1), a w dniu 2 marca 2013r. M. B. (1) wyrazili pisemną zgodę na wykorzystanie wizerunków małoletnich dzieci małżonków. Pomimo tego M. N. nie wykorzystywała wizerunku dzieci. Powód nie złożył wniosku o autoryzację wywiadu. Powód i jego żona wyrazili zgodę na nagranie reportażu, ponieważ chcieli wyjaśnić okoliczności w jakich doszło do zdarzenia z dnia 4 lutego 2013r. Nagrywanie materiału trwało ok. 4 godzin. Przygotowując się do realizacji programu M. N. opierała się na informacjach udzielonych przez: policjanta dyżurującego w Komisariacie Policji w P., który przyjął zgłoszenie od J. B., prokuratora prowadzącego postępowanie, kuratora sądowego nadzorującego rodzinę B., przedstawiciela MOPS -u, dyrektora i pedagoga szkolnego dzieci oraz sąsiadów, jednakże ci ostatni z obawy przez powodem nie wyrazili zgody na ujawnianie ich tożsamości w reportażu. Reporterka rozmawiała również z Z. D., pracownikiem (...) Pogotowia (...), sprawującym opiekę nad dziećmi powoda, który odmówił rozmowy na temat sytuacji dzieci powoda. Program nie był realizowany „na żywo”.

Reportaż został wyemitowany w dniu 5 marca 2013r. Emisję reportażu dotyczącego powoda poprzedziła zapowiedź prowadzącego program – T. K., który w swej wypowiedzi posłużył się zwrotem „(...) pijani rodzice wyrzucili dzieci z domu (...)”. Treść zapowiedzi prowadzącego program została oparta na informacji uzyskanej od policjanta dyżurującego, który przyjął zdarzenie zgłoszenie J. B. oraz informacji uzyskanej z prokuratury prowadzącej postępowanie przygotowawcze.

W materiale przedstawione zostały wypowiedzi funkcjonariusza Komendy Policji w P., który przyjął zgłoszenie J. B. w dniu 4 lutego 2013r., Prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, a także przedstawicieli szkoły małoletnich. Z wspomnianych wypowiedzi wynikał obraz rodziny, w której dochodzi do naruszeń w procesie wychowawczym małoletnich. Wspomniane zostało, że dzieci powoda i jego żony chodzą brudne oraz niedożywione, zaś w rodzinie dochodzi do nadużywania alkoholu. Funkcjonariusz Policji wskazał, że w dniu 4 lutego 2013r. przyjął oświadczenie J. B., że jego brat został wyrzucony z domu. Prokurator wskazał, że prowadzone jest postępowanie w sprawie wyrzucenia małoletnich z domu powoda i jego żony. W materiale znalazła się również wypowiedź

przedstawiciela Sądu Rejonowego w Gliwach, który wskazał, że po interwencjach Sądu sytuacja w rodzinie ulegała poprawie. Powód i jego żona mieli możliwość odparcia wspomnianych zarzutów. Przyznali oni, że mają problemy z nadużywaniem alkoholu, ale zaprzeczyli jakoby mieli w dniu 4 lutego 2013r. wyrzucić swoje dzieci z domu i że dzieci są niedożywione i chodzą brudne.

Sąsiedzi powoda w rozmowach z realizatorką poza kamerą, stwierdzili, że prędzej czy później ze względu na nieprawidłowe funkcjonowanie rodziny doszłoby do odebrania rodzinie dzieci.

Sąsiedzi powoda nie odnieśli negatywnego wrażenia po emisji programu, w wyniku czego żona powoda początkowo wyraziła chęć nakręcenia kolejnego reportażu w tej sprawie, po czym wycofała się ze swojego stanowiska.

Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2013r. Prokuratura Rejonowa G. w G. umorzyła dochodzenie wskazując, że M. B. (2) nie został wyrzucony z domu, gdyż sam go opuścił, natomiast J. B. również sam wyszedł z domu na poszukiwanie brata i zaniechawszy tychże poszukiwań udał się do jednostki Policji. Prokurator wskazał również, że powód wraz ze swoją małżonką dopuszczali się zaniedbywania swoich obowiązków rodzicielskich, co powinno być przedmiotem postępowania przez sądem rodzinnym.

Obecnie powód przebywa w Areszcie Śledczym w G.. Jest tam prześladowany przez współwięźniów. Odwróciła się od niego żona, która planuje wniesienie pozwu o rozwód. Kontakty z powodem zerwał również jego brat, ze względu na jego zachowanie w stosunku do swoich dzieci. W przeszłości przeciwko powodowi toczyła się jedna sprawa dotycząca sprawowania władzy rodzicielskiej.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód zarzucał pozwanej trzykrotną emisję materiału filmowego, w którym miano dokonać naruszeń dóbr osobistych powoda. Z materiału dowodowego w sprawie zebranego wynika natomiast, że emisja reportażu przez pozwaną miała miejsce jedynie w dniu 5 marca 2013r. Zważyć również należy, że powód podpisał oświadczenie o wyrażeniu zgody na rozpowszechnianie w całości lub we fragmentach jego wizerunku oraz wizerunku dzieci na rzecz realizowanego reportażu, zaś z jego zeznań wynika, że nie czytał podpisywanego oświadczenia. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, jego twierdzenie, iż oświadczenie zostało złożone in blanco, jest nieuprawnione. Powód przyznał, że nie złożył wniosku o autoryzację jego wypowiedzi i twierdził, że wyemitowany materiał doprowadził do jego „śmierci cywilnej”. Z zeznań świadków A. B. (2) i S. S. wynika zaś jednoznacznie, że wspomniany reportaż nie wywołał w otoczeniu powoda negatywnego oddźwięku. Otoczenie powoda już przed zdarzeniem z dnia 4 lutego 2013r. nie miało pozytywnej opinii o rodzinie powoda. Rodzina objęta była nadzorem kuratorskim. Toczyły się sprawy opiekuńcze w Sądzie Rejonowym w Gliwicach. Powód wskazywał, że w trakcie pobytu w areszcie śledczym spotyka się z negatywnym traktowaniem ze strony współosadzonych, przy czym jak sam przyznał, źródło owego traktowania leży w popełnionych przez niego przestępstwach w związku z czym nie można uznać, że źródłem złego traktowania jest wydarzenie z dnia 4 lutego 2013r., ponieważ postępowanie przygotowawcze w tej sprawie zostało umorzone.

Pozwana wskazywała, że przygotowując reportaż czyniła to w sposób rzetelny i staranny zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 12 ust. pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe. Z materiału dowodowego w sprawie zebranego wynika, że twórcy reportażu realizując materiał przeprowadzili obszerny wywiad z powodem i jego żoną, przedstawili oni swoją wersję wydarzeń oraz mieli możliwość odpowiedzieć na wszystkie zarzuty wysuwane po ich adresem. Ponadto przed wspomnianą rozmową przeprowadzono rozmowy z przedstawicielami Sądu, dyrektorem szkoły, do której uczęszczają dzieci powoda, funkcjonariuszem policji oraz z prokuratorem prowadzącym postępowanie przygotowawcze, dlatego należy stwierdzić, iż pozwana przygotowała reportaż w sposób rzetelny i staranny, a tym samym w zachowaniu pozwanej nie można dostrzec bezprawności. Zapowiedź prowadzącego program „(...)” T. K., opierała się na informacjach uzyskanych z policji i prokuratury, którym to źródłom dano większą wiarę opracowując treść zapowiedzi, niż informacjom uzyskanym od powoda i jego żony.

Oparcie publikacji o faktach lub ocenach na materiałach zebranych i wykorzystanych w sposób wymagany w art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe ma miejsce wtedy, gdy źródło informacji, z którego korzystał

dziennikarz, obiektywnie zasługiwało na wiarę, a jako takie źródła wymienia się przykładowo osoby publicznego zaufania, urzędników administracji rządowej lub samorządowej, rzeczników prasowych. Zarówno w chwili realizacji materiału jak i emisji w Prokuraturze Rejonowej (...) w G. toczyło się postępowanie przygotowawcze prowadzone przeciwko powodowi i jego żonie o dopuszczenie się popełnienia czynów z art. 207 § k.k. oraz art. 160 § 2 k.k.

Dla oceny rzetelności dziennikarskiej ważne są motywy, którymi kieruje się osoba rozpowszechniająca ocenę czy opinię. Potrzebne jest ustalenie, czy celem jej działania było dokuczenie osobie, której dotyczą wyrażone sądy, jej poniżenie bądź podważenie jej dobrej opinii, którą się cieszy, czy też celem tym była obrona uzasadnionego interesu społecznego. Wymaga to zdefiniowania tego interesu i ustalenia, czy i w czym przejawia się - ze względu na treść wypowiedzi - potrzeba jej opublikowania dla ochrony tego interesu. Jak wskazała pozwana emitując program kierowała się urzeczywistnieniem prawa obywateli do informacji, zapewnienia jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej przez zwrócenie uwagi na problem patologii związanej z zaniedbywaniem dzieci przez ich prawnych opiekunów oraz skuteczności organów i instytucji państwa w identyfikowaniu i przeciwdziałaniu patologiom.

Wobec tego, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwana kierowała się obroną uzasadnionego interesu społecznego i dołożyła należytej staranności w gromadzeniu i wykorzystaniu materiałów, które stały się podstawą wyemitowanej audycji, w której przedstawiono relacje zarówno powoda i jego żony, jak również przedstawicieli różnych organów państwowych i instytucji o zdarzeniu z dnia 4 lutego 2013 r., zatem działanie pozwanej nie może być uznane za bezprawne. Tym samym brak podstaw do dochodzenia roszczeń z art. 24 k.c.

W rozpoznawanej sprawie powód domagał się zasądzenia zarówno zadośćuczynienia, jak również świadczenia na wskazany cel społeczny. Oba roszczenia przewidziane w art. 448 k.c. służą kompensacji szkody niemajątkowej wyrządzonej naruszeniem dobra osobistego co nie oznacza, że są to roszczenia identyczne, każde z nich prowadzi bowiem do naprawienia szkody w odmienny sposób. Przedmiotem obu roszczeń jest wprawdzie świadczenie pieniężne, jednak jego spełnienie do rąk poszkodowanego jest inną formą naprawienia szkody niemajątkowej niż satysfakcja płynąca z faktu zasądzenia od sprawcy odpowiedniej kwoty pieniężnej na wybrany cel społeczny. Każde z roszczeń służy zatem w inny sposób naprawieniu wyrządzonej szkody niemajątkowej. Przyjmuje się, że dopuszczalna jest kumulacja obu roszczeń. Przesłanka bezprawności działania, o której stanowi art. 24 k.c. jest przesłanką wystarczającą do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym, natomiast dla zasądzenia zadośćuczynienia lub odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny konieczne jest ustalenie, że działanie sprawcy było zawinione, co najmniej z winy nieumyślnej. Skoro jednak działanie pozwanej nie miało charakteru bezprawnego to tym samym roszczenia z art. 24 § 1 zdanie 3 k.c. w związku z art. 448 k.c. nie zasługują na uwzględnienie.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił naruszenie:

- art. 233 k.p.c. przez uznanie na podstawie zeznań świadków, że reportaż nie wywołał w otoczeniu powoda negatywnego wydźwięku podczas gdy zasady doświadczenia życiowego wskazują, że przedstawione w nim okoliczności musiały wywołać negatywne odczucia u odbiorców, a także błędne uznanie, że reportaż ten został przygotowany rzetelnie,

- art. 217 k.p.c. przez oddalenie, jako spóźnionych, wniosków dowodowych powoda przywołanych w piśmie z dnia 13.12.2013 r., podczas gdy potrzeba ich powołania powstała w związku ze stanowiskiem pozwanej zawartym w odpowiedzi na pozew, a ich przeprowadzenie nie przedłużyłoby postępowania,

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie

i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zawiera zarzutów, które mogłyby prowadzić do przyjęcia kwalifikowanej obrazy przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny zebranych w sprawie dowodów. Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena tego materiału dowodowego w żaden sposób nie uchybia treści art. 233 § 1 k.p.c., gdyż względy, które dawały Sądowi Okręgowemu podstawę do takiej oceny zostały wyłożone przezeń w sposób przekonujący i logiczny i nie zostały przez apelującego podważone a wyprowadzone na jej podstawie ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny akceptuje i uznaje za własne. Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy dowody wyjaśniają nadto istotne dla sprawy okoliczności w zakresie określonym przez ten Sąd i uznanym, także przez Sąd Apelacyjny, za konieczny, a zarazem wystarczający dla jej rozstrzygnięcia.

Stawiając z kolei zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. skarżący nie wykazał, aby dowody, które zostały dołączone do wskazanego pisma procesowego były dowodami, które pojawiły się nagle bądź niemożliwe było ich wcześniejsze zgromadzenie i powołanie we wcześniejszym piśmie procesowym złożonym w dniu 12 listopada 2013 r., po doręczeniu jego pełnomocnikowi odpowiedzi na apelację. Nadto, zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego może zostać uznany za skuteczny jedynie wówczas, gdy zachodzi związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia. Takiego związku apelujący nie wykazał.

Należy się również zgodzić z dokonaną przez Sąd oceną ustaleń faktycznych stanowiących podstawę subsumcji zastosowanego przezeń prawa materialnego.

Przypomnieć w związku z tym należy, że dziennikarze mają prawo do tropienia i opisywania zdarzeń mogących bulwersować społeczeństwo. Istnieje jednak wymóg, by odbywało się to z poszanowaniem reguł obowiązujących dziennikarzy - a zatem z zachowaniem zawodowej staranności i rzetelności w gromadzeniu i wykorzystywaniu materiałów. Działaniem, o charakterze bezprawnym w rozumieniu art. 24 § 1 k.c., które narusza dobre imię, może być bowiem w określonych okolicznościach podanie nieprawdziwych informacji, które obiektywnie godzą w dobre imię pokrzywdzonego (tak SN w wyroku z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 390/07, LEX nr 421023).

Proces toczył się przeciwko wydawcy gazety. W stosunku do osób ponoszących solidarnie – na podstawie art. 38 Prawa prasowego - odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego kwestia uchylenia bezprawności naruszenia cudzego dobra osobistego podlegała zatem rozważeniu na podstawie przepisów prawa prasowego. Stosownie do art. 7. 1 i 2 Ustawy prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 r. (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.),, która reguluje prasową działalność wydawniczą i dziennikarską, ustawa ma bowiem zastosowanie również do takich publikacji periodycznych, jak programy radiowe i telewizyjne i obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską.

Szczegółowe obowiązki dziennikarza przewidziane są w przepisach art. 10-16 Prawa prasowego, w tym w art. 12 ust. 1 pkt 1 stanowiącym, że dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Wymagana od dziennikarza staranność polega m.in. na podaniu źródła wykorzystanej informacji (art. 12 ust. 1 pkt 1 in fine Prawa prasowego). Jeżeli dziennikarz wykorzysta informację z takiego źródła, to nie można do niego kierować zarzutów o nieprawdziwość informacji jeżeli przeprowadzając dowód prawdy wykaże, że przekaz, z którego pochodziły informacje rzeczywiście istniał oraz miał określoną treść i wg obiektywnych kryteriów zasługiwał na zaufanie.

Nie była kwestionowana przez Sąd Okręgowy legitymacja pozwanego do przedstawienia opinii publicznej informacji o stwierdzonych w omawianym przypadku nieprawidłowościach a nawet do wyrażenia poglądów na ten temat. Nie zachodziły wątpliwości co do tego, czy opisane w artykule zdarzenia i jego ocena były przedmiotem uzasadnionego zainteresowania z jej strony. Wskazanie źródła wypowiedzi dziennikarskiej ekskulpuje dziennikarza jeżeli dochował należytej staranności i rzetelności rozumianej jako nakaz zachowania szczególnej i wyjątkowej ostrożności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych.

Kodeksową podstawę żądania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie takich dóbr osobistych jak cześć, dobre imię i godność stanowi art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia tego rodzaju dóbr osobistych sąd może

przyznać temu, czyje dobra osobiste zostały naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Obecnie można już mówić o ukształtowaniu się dominującego stanowiska, dającego się ująć w tezie, że winę zalicza się do przesłanek roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. Stanowisko takie, zgodne z większością wcześniejszych orzeczeń i uznane za miarodajne, zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08 (OSNC 2009, nr 3, poz. 46). Pogląd taki zdecydowanie przeważa również w doktrynie. Nie sposób zaś dopatrzeć się w zachowaniu strony pozwanej wymienionej przesłanki, jako że z prawidłowo dokonanych ustaleń Sądu i ich oceny jurystycznej wynika, że stronie pozwanej nie można zarzucić przekroczenia uprawnień i braku rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego, jakim jest – w rozumieniu ust. 4 art. 7 Prawa prasowego obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Treść rozstrzygnięcia przystaje bowiem do unormowania zawartego w art. 102 k.p.c., który jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych pozwala zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążyć jej w ogóle kosztami.

Ustanowiona w art. 102 k.p.c. zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu, powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności. Do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie oraz sytuację majątkową i życiową strony. Jak się nadto wskazuje, podstawowym punktem odniesienia pozostaje sędziowskie poczucie słuszności oparte na obowiązujących w społeczeństwie przesłankach etycznych (np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 r., V CZ 98/10; z dnia 11 lutego 2011 r., I CZ 38/10 czy z dnia 22 lutego 2011 r., II PZ 1/11, wszystkie nie publ.).

W ustalonych w sprawie okolicznościach brak było podstaw do przyjęcia, że powód mógł być subiektywnie przekonany o słuszności swoich roszczeń, a podkreślić również należy, że fakt, iż strona została zwolniona od kosztów sądowych, nie prowadzi automatycznie do oceny, iż zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony" w rozumieniu art. 102 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., III CZ 70/12, Lex nr 1232787).

Mając powyższe względy na uwadze Sąd Apelacyjny apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. art. 108 § 1 i 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. gdyż – w jego ocenie - w odniesieniu do powoda nie zaistniał szczególny przypadek, umożliwiający zastosowanie zasady wyrażonej w dyspozycji art. 102 k.p.c. Strona przegrywająca proces przed Sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. Decyzję taką powinna podjąć z uwzględnieniem wyników postępowania przed Sądem pierwszej instancji, które pozwoliły zweryfikować słuszność zajmowanego w pozwie stanowiska. W judykaturze przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym.

Na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz.U. z 2009r., Nr 146, poz.1188 z późn. zm.) oraz § 19 i 20 w zw. z § 6 pkt 7 i § 2 ust. 3 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Sąd Apelacyjny przyznał pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu od Skarbu Państwa kwotę 5400 zł plus 23% VAT w wysokości 1242 zł, łącznie kwotę 6642 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.